

NIEMCY ŻĄDAJĄ MORATORIUM

E. WARZYCKI

LISTY Z POLSKI

Z TYGODNIA

(Korespondencja własna "Nowego Świata")

Kraków.

Pierwszy piewca rządów, a raczej nierządu klerkalno-endeckiego w Polsce, będzie zmuszony datę 1-go czerwca 1922 r. oznaczyć czarną gwiazdką, jako że dzień ten upamiętnił się smutną ich porażką w zacieklej walce o wydarcie państwu monopolu tytoniowego. Co prawda, z porażką spowodowaną zaledwie osłupieniem, gdy prasa niemiecka omawiając tę sprawę nie wyraziła żadnych komentarzy, pewnie nie naprzykład, że gdyby w Niemczech istniał podobny monopol, nie znalazłby się w państwie ani jeden obywatel, któryby się ośmielił głosować przeciw niemu.

Niemniej, porażka porażką — ale nie się zdążyła długotrwałą kampanią, błogosławioną przez piwowara księdza Stodolskiego, na nie narodowo-tromtadacką agitacją, która pochłonięła okazy milijardów, na nie nawet nigdy — prawie — niezwodzonych.

Wszystko zawiodło — nawet stare przysłowie: — głupi ma szczęście...

W imię prawdy jednak stwierdzić należy, że dzielnicy obrońcy ideału tytoniowego, wiernie trwali na swym posterunku. — Gdy przed dwoma laty endecja miała bronić Warszawy przed najazdem bolszewickim, pod wodzą p. Dmowskiego co przedziwnie drapała do Poznania, tym razem do ostatniej chwili z nieślabym zapałem wykonywała jeden atak po drugim, by tylko ograżyć państwo z dochodu tak poważnego jak monopol tytoniowy.

Sam tajny minister handlu, p. Wierzbicki, operując materiałem cyfrowym, któremu tylko zbliżyło na ścisłość, ile jego sentencjom na głębi, a żartem na dowcipie, zainaugurował obstrukcję popsem oratorskim, który w dodatku został zbagatelizowany przez posła dra Bobrowskiego pogardliwym określeniem: „trochę tabaki, trochę...“ (Ciąg dalszy na str. 2-aj.)



Leżący tuż nadwzrostu gazem podczas pożaru, który miał miejsce w tunelu kolei podziemnej ubiegłego tygodnia na linii Lexington, 150 osób niegło duszącym gazem. Wypadku śmiertelnego nie było

ROKOWANIA W SPRAWIE STRAJKU WĘGLOWEGO WSTRZYMANE

Górnicy wstrzymują się ze swoją decyzją do czasu wypowiedzenia się prezydenta Hardinga

WASHINGTON, 8 lipca. — Rokowania w sprawie zakończenia strajku węglowego rozpoczęte przed kilkoma dniami na życzenia prezydenta Hardinga uległy znowu na martwym punkcie. Przywódcy strajków wstrzymali się z wypowiedzeniem decyzji ośmielając strajki do czasu wyraźnego wypowiedzenia się w tej sprawie prezydenta Hardinga, które ma nastąpić w poniedziałek.

CORAZ WIĘCEJ ZABURZEŃ W STRAJKU KOLEJOWYM

CHICAGO, 8 lipca. — Strajkierzy kolejowi rozpoczęli dzisiaj drugi tydzień strajku bez najmniejszej ochoty zastosowania się do żądania rządowego wydziału kolejowego, który nie chce zgodzić się na żadną konferencję z przedstawicielami strajkujących, dopóki ci nie powrócą do pracy.

W ciągu ostatnich dni tygodnia w wielu miejscowościach przyszło do zaburzeń pomiędzy strajkierami i łamistrajkami. W New Orleans, Louisiana strajkierzy rozprzeczili gromadę łamistrajków. W Jersey City strajkierzy usiłowali rozprzecznić łamistrajków murzynów zajętych w warsztatach kolei Erie. Tylko dzięki energicznej postawie policji nie przyszło do krwawego starcia.

Miejscowe władze miejskie zajęły przychylną stanowisko dla strajkujących zmuszając zarządcę kolei Erie do utrzymania swoich łamistrajków w podwórkach kolei bez prawa wychodzenia na ulicę, dla uniknięcia możliwego starcia pomiędzy strajkierami i łamistrajkami.

PAPIEŻ WYPOWIADA WOJNĘ NAUCE I CYWILIZACJI

Zabrania czytać dzieł największego uczzonego francuskiego Anatola France

PARYŻ, 8 lipca. — Papież Pius XI ogłosił rozkaz zabraniając wszystkim wyznawcom rzymskokatolickiego kościoła czytania dzieł sławnego uczzonego francuskiego Anatola France. Wzywa do całkowitego zakazu czytania dzieł tego autora, ponieważ papież bardziej sprzyja bolszewizmowi, aniżeli rości do Anatola France w swoich dziełach. Zakaz papieża wywołuje wrecz przeciwny skutek, że go francuskiego Anatola France czytają coraz więcej.

SUKCES POLAKÓW W KOWIENSKIEJ RADZIE MIEJSKIEJ

WILNO, 8 lipca. — Jak doświadczenia, w kowieńskiej radzie miejskiej miał miejsce bardzo charakterystyczny incydent. W czasie obrad nad utworzeniem komisji szkolnej zaproponowali radni Litwini utworzenie komisji za pomocą głosowania zwykłą większością głosów. Radni Polacy stanęli na gruncie wyborów proporcjonalnych, wywołując z zażaleniem różnicę między 19 litwinów, 17 polaków oraz 19 żydów, rosyjan i Niemców. Wniosek litewski upadł — wobec czego litwini usiłowali przerwać zebranie wychodząc z sali, na której pozostał tylko przewodniczący litwin Bilejczyk. Zebranie jednak nie zostało przerwane i wniosek o proporcjonalny wybór komisji szkolnej został przyjęty jednogłośnie przy akompaniamencie protestów mniejszości litewskiej, dochodzących poza drzwi sali obrad.

Przesyłka węgla sparaliżowana skutkiem strajku kolejowego

CLEVELAND, 7 lipca. Strajk pracowników warsztatów kolejowych spowodował już wielkie zamieszanie w przewozie węgla z kopalni nieuniętych do portów nad wielkimi jeziorami. Przesyłka węgla z kopalni nieuniętych wynosząca w ostatnich kilku dniach przed strajkiem kolejowym 190 wagonów dziennie zmniejszyła się dzisiaj o 60 procent i zachodzi możliwość, że zostanie wkrótce zupełnie sparaliżowana skutkiem zatarasowania torów komunikacyjnych ogromnymi ilościami wagonów, które skutkiem strajku robotników warsztatów kolejowych nie mogą przesuwać na bieżąco do zabudowań kolejowych dla przebiegających węgłowych

FRANCJA NIE CHCE NIC ODDAĆ Z SYRII TURCJI

Łączy trzy prowincje pod jedną Najwyższą Radą

ALEPPO, (Syria) 8 lipca. — Odpowiedź francuska do rozszczętności, że Aleppo, Aleksandria i Deir-el-Zor i terytorium tak daleko na południe jak Hamah są fundamentalnie częścią otomańskiego państwa — będzie ogłoszona jutro w postaci deklaracji gen. Gourauda, ustanawiającej najwyższą radę dla tych trzech prowincji Syrii.

Masowa imigracja Niemców do Ameryki

NEW YORK, 8 lipca. — Amerykański departament pracy, który opublikował sprawozdanie imigracyjne, ogłasza, że w ostatnich czasach rozpoczęła się na wielką skalę imigracja z Niemiec do Stanów Zjednoczonych. Przeciwnie przybywało w ciągu upłyniętych kilkunastu dni po sto imigrantów niemieckich do Nowego Jorku codziennie.

EXTRA!

Ekspert niemiecki żąda od Aliantów zawieszenia węgla pład długi niemieckich

BERLIN, 8 lipca. — Półoficjalnie donoszą, że dwaj niemieccy eksperci udają się do Paryża, gdzie żądają moratorium dla Niemiec od komisji odszkodowań.

Niemcy wierzą, że z powodu spadku waluty, absolutnie nie są w możności płacić swoich zobowiązań, czyli ogłasza siebie bankrutami. Anglii zdaje się, że Niemcy nie są w stanie wytrzymać w tym czasie, z powodu wojny, i nie mogą być w stanie wytrzymać w tym czasie, z powodu wojny, i nie mogą być w stanie wytrzymać w tym czasie, z powodu wojny.

PADEREWSKI 15-GO LIPCA ODJEŻDŻA DO EUROPY

LOS ANGELES, 8 lipca. — Ignacy Paderewski, sławny pianista i były premier polski w towarzystwie pani Paderewskiej przejechał wczoraj przez Los Angeles do swego majątku w Paso Rubles, Cal. Zamierzają oni odpuścić z New Yorku do Europy 15 lipca. Byli premierzy zapytani, czy wrócą do polityki po powrocie do Polski — dał do poznania — że z postanowieniem w tym względzie wstrzyma się aż do swego tamtego powrotu.

Śniegi i grad w Tennessee

KNOXVILLE, Tenn., 8 lipca. — Najstarsi ludzie stanu Tennessee nie pamiętają tak chłodnego „Czwartego Lipca”, jaki był tutaj w tym roku. Po wielu ciepłych, a nawet gorących dniach, jakie już mieszkańcy w tym roku przeżyli, musiano na nowo powściągnąć palta i płaszcze, gdyż temperatura spadła do skali jesiennej. Wycieczkowicze, którzy z okazji uroczystości „Czwartego Lipca” w górę i do lasów wyemigrowali, musieli grać się przy ogniskach. W górach spadły śniegi i grad — jak donoszą z różnych części stanu.

Japończycy są gotowi wysłać wojska do Chin

PEKIN, 9 lipca. — Rząd japoński za pośrednictwem swego przedstawiciela oświadczył, że jeżeli rząd pekiński nie ustanowi porządku w Mandżurji, Japonia wyśle swoje wojska do Chin.

Wobec umowy z Chinami, japończycy niedawno wojska do Chin wycofali. Obecnie chcą skoryzować z sytuacji w Mandżurji, aby móc wycofać wojska. Według oficjalnego komunikatu z Pekinu, japończycy nie są w stanie wycofać wojska z Chin, ponieważ nie mają wystarczającej ilości żywności i innych potrzebnych rzeczy.

WŁOCHY NIE MOGĄ DOJŚĆ DO POROZUMIENIA Z ANGLJĄ

Konferencja włoskiego ministra spraw zagranicznych z Lloyd George'm spełza na niczem

LONDYN, 8 lipca. — Konferencja włoskiego ministra spraw zagranicznych Schantzera z Lloyd George'm, trwająca od kilku tygodni w celu doprowadzenia do porozumienia w ważnych sprawach dotyczących Bliskiego Wschodu spełza na niczem. Lloyd George odrzucił propozycje Schantzera odnośnie uregulowania praw politycznych i ekonomicznych stosunków na Bliskim Wschodzie, nie mając się brakiem pozytywnych danych w jaki sposób może być rostrzygnięta sprawa Bliskiego Wschodu z międzynarodowego punktu widzenia.

ZAPOWIADAJĄ POWRÓT MONARCHII W NIEMCZACH

PARYŻ, 8 lipca. — Według wiadomości otrzymanych z Brukseli, naród niemiecki stoi w przededniu wielkich wypadków. Wzdychając kołach belgijskich krąży pogłoski o powstaniu niepodległej republiki Nadrenskiej i powrocie dynastji Wittelsbachów na bawarski i Habsburgów na tron austriacki. Następnie te trzy państwa mają utworzyć konfederację niemieckich państw katolickich. Pogłoski te mają wszelkie pozory prawdopodobieństwa, wiodu bliższego pokrewieństwa królowi belgijskiej i dynastji talsbachów.

Według wiadomości pochodzących z najlepszych źródeł, Ruprecht, były następca bawarskiego tronu wkrótce odyszykuje na bawarskiego króla, który się stanie o przywrócenie monarchii niemieckiej i zajęcie tronu Hohenzollernów.

PLAN OBCIĘCIA ARMII PRZED LIGĄ NARODÓW

JEDNOLITY ZARYS PRZEDKŁADA LORD ESHER

PARYŻ, 8 lipca. — Plan dotyczący ograniczenia europejskiej armii przedłożony dzisiaj komisji rozbrojenia w Lidze Narodów Escher z Anglii.

Proponuje on, żeby armie obcięto do następujących liczb: Francja 180,000, Polska i Włochy 120,000; Anglia, Grecja, Jugosławia, Hiszpania i Czechosłowacja 90,000, i Szwajcaria 60,000.

Proponacja lorda Eschera ustala armie wedle planu wojennego. Poddał on myśl, że 30,000 ludzi stanowi taką jednostkę, którą doprowadzić do cyfr wyżej wymienionych.

Ustanowienie międzynarodowego sztabu w Genewie do nadzoru nad planem i do dozoruowania jego działalności — w razie czego stanowiącej decyzji w tym kierunku również zaproponował.

Admiral Segrave z Anglii podał wniosek, aby flotowy rozbrojenie rozciągnięto także do innych państw, niż te, które uczestniczyły na waszyngtońskiej konferencji rozbrojenia.

„Czas do rozbrojenia jeszcze nie nadszedł”, oświadczył Viviani, były francuski premier na pierwszej sesji komisji.

„Niema żadnego pośpiechu”, mówił dalej p. Viviani, „stęśmy zobowiązani ukończyć naszą pracę w miesiącu, jeżeli to na genueńskiej konferencji. To dowodzi korzyści stałej zacji, jaką jest Liga Narodów.

SENATOR FRANCE ZWALCZANY PRZEWŁASNĄ PARTJĘ

WASHINGTON, 8 lipca. — Republikański stan Marj powodził walkę senatorowi France by go nie dopuścić do nowego wyboru do senatu. Na kontrkandydata przeciw France, partja republikańska postawiła wybitnego dyplomaty W. Garrett'a.

KRÓL HISZPAŃSKI NIE WIE, CO MU WOLNO A CZEGO NIE WOLNO

Oskarżany ze wszystkich stron za swoje postępowanie niezgodne z konstytucją

MADRYD, 8 lipca. — Król Alfons brat dzisiejszy udział w uroczystości zakładania kamienia węgielnego pod nowo-budujący się instytut geograficzny. W czasie swojego przemówienia wyraził pragnienie, aby w nowo-budującym się zakładzie naukowym starano się wykształcać nie tylko ludzi, ale i państwa. Król Alfons brat dzisiejszy udział w uroczystości zakładania kamienia węgielnego pod nowo-budujący się instytut geograficzny. W czasie swojego przemówienia wyraził pragnienie, aby w nowo-budującym się zakładzie naukowym starano się wykształcać nie tylko ludzi, ale i państwa.

Architekt i Budowniczy
Wykonuje plany i budownictwo jednorodzinne i wielorodzinne. Wykłada i prowadzi kursy dla młodych architektów i budowniczych.
JOHN J. STANKIEWICZ
110 W. 84 Street, Room 900
Tel. WY 9945. New York.

Piekność to Bogactwo
PAMIĘTAJCIE
Panny i Młotki
Darmy poradki dla młodych i starszych. Wykonujemy plany i budownictwo jednorodzinne i wielorodzinne. Wykłada i prowadzi kursy dla młodych architektów i budowniczych.
D. SPARROW
180 Ave. C. (N. S.)
Tel. 110 110. New York.

ROSALIE F. JANOR
POLSKA ADWOKATKA
odbywających do Warszawy, podaje im się sprawy sądowe i prawnicze. Płatność do wpłaty.
Polski 611, No. 1 Union Square,
New York City.

J. HELLER
Adwokat i notariusz
wykonuje wszelkie sprawy sądowe i notarialne. Wykłada i prowadzi kursy dla młodych architektów i budowniczych.
239 E. 14th St., New York City. Berolina 20.
ręka prawa młodych 4 a 4 w tygodniu.

DR. BRYAN
110 W. 84 Street, Room 900
Tel. WY 9945. New York.

JOZEF HALLICKI, M. D.
Lekarz
GODSIĘDZ: 11 do 12 w tygodniu.
11 do 12 w tygodniu.
11 do 12 w tygodniu.

Dr. H. E. COOK
GODSIĘDZ: 11 do 12 w tygodniu.
11 do 12 w tygodniu.
11 do 12 w tygodniu.

NOSA, GAROLA, USZU
I OCZU SPECJALISTA
GODSIĘDZ: 11 do 12 w tygodniu.
11 do 12 w tygodniu.
11 do 12 w tygodniu.

Dr. ZINS
Specjalista choroby chorób
GODSIĘDZ: 11 do 12 w tygodniu.
11 do 12 w tygodniu.
11 do 12 w tygodniu.

Dr. L. ZINS
110 East 16th Street
Tel. 110 110. New York.

Szkoły Automobilowe
ARENA AUTO SCHOOL
110 East 16th Street
Tel. 110 110. New York.

BEZ POSADY!
Uczniowie nasi dają pracę i są specjalnymi dyktantami i kłami i zarabiają od 25 do 50 dolarów tygodniowo.

ARENA AUTO SCHOOL
110 East 16th Street
Tel. 110 110. New York.

National Auto School
110 East 16th Street
Tel. 110 110. New York.



— Wyperswadij sobie Anni wszelkie zajęcia w szpitalu, na to stanowczo nie pozwołam. Chć mieć żonę dla siebie, nie zaś do pielegnowania chorób chamskich. Wykluczone zupełnie.

— Ach Oskarze. Zobaczysz, jak się będą chłopci garnęli do naszego szpitalika; miasto doładowa, pomocy niema żadnej.

— Wszystko to pięknie, abyś ty się do tego nie wtrącała. Zastrzegam sobie również, aby Ewelina nie przynosiła z sobą do domu zapachów szpitalnych, nie znosiłbym tego w żadnym razie.

Oskar patrzył niechętnie na roboty około budowy filantropijnych instytucji, nie lubił rozmów o tem, drażniły go narażania Andzi z Ewelina i Hadziewiczem. Dał im to kilkakrotnie, do zrozumienia, gdy zaś Andzia chciała go zjednać do swej sprawy, odrzucił subito.

Moja droga, robisz co ci się podoba, ja nie zabraniam, ale się nie zachwycam, pozwól mi na to przynajmniej... nie zanudzając mię waszą filantropją.

Anna ze smutkiem zrozumiała, że Oskara nie przekona, sama jednakże jeszcze gorliwiej zajęła się wprowadzeniem w czyn swych ideałów.

Gdy Horszki wyraził chęć składania wizyt w sąsiedztwie, młoda kobieta, jakkolwiek niechętnie, ustąpiła odrazu, aby mu się nie sprzeciwiała, aby i on miał jakiegoś rozrywkę dla siebie. Byli w kilku domach bliższych i dalszych, wszędzie witani nadzwyczaj gorliwie. Na Andzię spoglądano ciekawie; znaną tu była ogólnie jej smutna historia, przyletem interesowała urodę. Oskar imponował swą dystynkcyją i wielkim wyrobieniem towarzyskim.

Specjalnie podobał się paniom, na które jego oczy hypnotyzujące a ironicznie oraz pewna niedobrość manier w dobrym stylu i chłód angielskiego rasowca podzielały silnie.

Rewizyty pospyły się gęsto, nastąpiły prośbne obiady, wieczory, przyjęcia. Horszcy byli rozywiani.

Oskar bawił się wybornie, jednocześnie krytykował sąsiadów niemiosłownie, wyszydzał ich żartobliwie, upatrywał różne śmieszności.

— Węć nie bywajmy tam, skoro tacy śmieszni — wybuchnęła raz Andzia.

— Ma petite, to właśnie ciekawe, po to się żyje żeby się bawić, nie zaś ciągle odprawiać rekolekcje. Zaawansujecie się do proprowinalne stosunki, niż twój szpital i zgraja chłopskich dzieciaków w ochronie.

Zwątpienie wkrađo się do duszy Anny. Niedgdy ojczym, teraz mąż nie podziela jej ideałów. Czy Oskar nie zjednoczy się z nią duchowo?

Zimę Horszcy spędzili w Warszawie, życie bardzo szeroko, bo tak chciał Oskar. Podczas karnawału Andzia pierwszy raz w życiu bywała na balach publicznych. Horszki szczylił się jej pięknoscią i powodzeniem jakie ją otaczało, wymagał aby się stroiła, krzywił się na tańsę i skromniejsze toalety, kupował jej klejnoty pomimo protestu Andzi, która nie lubiła i bała się takich wydatków. Sam sypał pieniędźmi bez miary, grą w klubie i wciąż tęsknił za wielkim światem, jak nazywał zagranię.

Dom Horszki zastępną w Warszawie w ciągu jednego karnawału. W gościnnych ich salonach zbierało się mnóstwo osób ze sfery ziemiankich, arystokratycznych i z miejskiej plutokracji, którą Horszki cenil za ich pieniądze. Andzie zmęczyła zima, potrafiła wyrwać w swej roli, lecz bez miłowania. Tęskniła za wsią, za życiem cichem, rodzinnem, do czego znowu Oskar nie spieszył się wcale.

W wielkim poście postanowił odwiedzić matkę w Hurlestone House, namawiał żonę by mu towarzyszyła, lecz ona miała już dosyć ciągłych wędrowek, postanowiła jechać do Toporzysk. Rozstali się z Oskarem na kilka tygodni, obiecywał powrócić na święta Wianocenne. Ale mnięło z górą trzy miesiące, Andzia daremnie oczekiwała przyjazdu męża. Wciąż tył go żądał pieniędzy, o powrocie nie wzmian kując.

Dopiero teraz... Horszka przebiegł myślał, że od czasu ślubu i smutku...

ryła. Krzepita się ciągle nadzieją, że i jej ideały będą z czasem uznane przez niego i, że szczególnie ciche a harmonijne zapanuje wśród nich już na zawsze. Ufała Oskarowi i przyzwiała się doń serdecznie. Dręczyła ją jednakże rozrzućnięcie męża, nie mogła go od tego powstrzymać. Delikatność nie pozwalała jej na wyrażenie wymówki, ponieważ wydawał dochody z jej majątków. Jednakże sumy płynące przez jego ręce niepokoiły ją.

Z depeszą w ręką i dziwnym niesmakiem i wstydem szła do domu. Wezwała do siebie Hadziewicę.

— Pamię, potrzebuję jakiś sporo pieniędzy, ale jaknajprędzej.

— Ile potrzebna?

— Dziesięć tysięcy — wykrztusiła.

Hadziewicz spojrział na telegram, leżący przed Anną na biurku i domyślił się wszystkiego.

— Ach, to mąż pani potrzebuje tych pieniędzy — rzekł z pewną goryczą — tylko nie wiem skąd weźmiemy? Odjeżdżając za granicę zabral pan bardzo dużo, mamy wiosnę, krescencja zeszłoroczna już po szła, czynsze wybrane.

— A gorzelnia, młyn, tartaki?...

— Detyno, przez jesień, zimę i wiosnę wybrano z majątków do stu tysięcy rubli.

— Wiem, ale czyż to już wszystko.

— A wszak nie można wszystkiego wy czerpać.

— Dziesięć tysięcy rubli trzeba koniecznie wydobyć i to prędko. Niech się pan o to postara, mój drogi panie.

— Hm! Ot i kłopot. No niema rady. Weźmie się trochę z gorzelni, z młyna w Drakowie, a już najwięcej tartak wilczarski, trzeba tam jechać.

— To długo potrwa. A poręby?...

— Sprzedane. Chyba jeszcze wyduszę co od dzierżawców.

— Nie, niech pan tego nie robi, broń Boże.

— Wierzę detyno, że to nie mnie, ale jak zabraknie?... Ej Boże! ty mój święty, żeby nie gospodarka pana Kościuszy, perły by to były nie majątki. Taki las drakowski wyciąć, smienia zabrakło. Co tam zostało?... świeczki. A byłby tam dęby, a sosny, a buki, choć na wystawę, to i poszło! Woda ponościła do Gdańska. Oj zaroził pan Kościusza na bindugach, grube pieniądze spłynęły do kasy turzerzyskiej.

— Niech już pan nie mowi.

— Co to ukrwacz, pani sama o tem wie dobrze. A obora toporzyska nie potrzebna? co piękniejsze sztuki to Wreżba do Turzerzgo przeprowadził, wiadomo z czyjego rozkazu, jak pan taki i kram. A merynosy z Drakowa gdzie poszły?.. Co to się działo, hej Boże! Jak przyjechałem powrotnie, tom i nie poznał Toporzysk i Drakowa. Teraz znowu...

Horszka drgnęła, rzuciła na Hadziewicę wzrok niespokojny.

— On zawałił się na krótko, ale powiedział śmiało.

— Za dużo idzie pieniędzy, pani złota. Co tu gadać. Z temi dziesięciami tymi, co teraz, to już przeszło sto tysięcy przez niecały rok. Ładny grosz. Jak by tak Boże broń szło ciągle, to kiepsko, detyno ty nasza. A kapitałów niema. Co zostało z posagu nieboszczki pani Kościuszyn, to pan Kościusza wykubał wszystko. Zostały piękne majątki, to trzeba ich szanować, żeby dla dzieci było.

Widząc smutną twarz Andzi Hadziewicz zmienił ton.

— Gorzka prawda, ale prawda. Bóg da to się może i zmienić. Na kiedy mam dostarczyć tych pieniędzy?...

— Za parę dni najwyżej. Niech pan zaraz z Wilczar wyszle: Monte-Carlo, Credit Lyonnais. Tylko wie pan tak... żeby... pan rozumie?

— O Kościuszę pani chodzi. Już ja to zrobię. Wyszle pieniądze z Równego. Niech on lepiej nie wie, ot by trzymował.

Horszka zostawszy samą zamysliła się nad sposobami zatrzymania Oskara w Toporzyskach. Robiła własny rachunek szumienia, przynależała się do mnóstwa win, czyniąc gorące obietnice poprawy i tworząc dobre projekty. Przypłądzała się fotografii męża w wielkim formacie i szepiała do jego elegancji postaci.

— Tak ci bezgranicznie wierzę, tak ufam. Czyż mię zawiediesz?...

TERRYVILLE. CONN.
Firma Conning and Co. z Hartford, Conn., wykupila waszskie bondy miejskie na sumę 125,000 dolarów, placąc miastu za każdy stuleciowy bond \$95.56. Bondy te są oprocentowane na 4 procent. Pieniądze otrzymane ze sprzedaży tych bondów przeznaczone są na zapłacenie szkół przy East Main St., raz na nowy budynek dla strażacki ogólnie i na zakupno nowych aparatów ogniowych.

W New Haven, Conn., ukazał się w obiegu fałszywe 10 i 20 dolarowe banknoty, a więc miej się na baczności, gdyż takowe mogą niepodzielnie i do naszego miasteczka zawitać.

Rodzice powinni zająć się dziećmi z czasu do czasu za budynek sąsiadów, a może użyci swego młodego synka grającego na pianinie w tak zwane „crab”. Szczególnie można widzieć tam całymi gromadami chłopców szkolnych w soboty po południu w niedzielę, uprawiających powieszę grą na pianinie, często kradzione swym rodzicom.

A Bogdański powołał automobilom ciętarzom Polskiej Spółki Spółkowej, nagie stracił nad nim kontrolę i wpadł na przyczółku słup telegraficzny. Automobil jak i słup został mocno uszkodzonym. Dotkliwie o kalceznici zostali A. Bogdański, J. Roman i S. Czaplinski. Połecznom pierwszej pomocy udzielił dr. Woodward.

Na posiedzeniu Polskiej Spółki Spółkowej uchwalono wypłacić 6 procent dywidendy za rok 1921 wszystkim posiadaczom akcyj.

FILADELFA. PA.
Komitet Okręgowy Zw. Soc. Pol.

Komitet Okręgowy Zw. Soc. Pol. zwołuje masowe zebranie, na dzień 13-go lipca, t. j. we czwartek o godzinie 7:30 wieczorem, do sali Domu Polskiego, przy Fairmount Ave. Na zgromadzeniu będzie przemawiał M. Sokolowski, naczelny redaktor „Dz. Ludowego” i „Robotnika Polskiego” w Chicago. Tom Sokolowski omówi sprawy łączące się z ruchem robotniczym w Polsce. Reakcja i jej konowania przeciw Naczelnikowi Piłsudskiemu, zamach na reformy demokratyczne przeprowadzone przez Sejm, paskarstwo i inne karkołomne skoki wstecznicwa polskiego i klery będąc tematem czwartkowej zebrania, na które wszystkich polskich robotników zaprasza Komitet. (13)

SZKOŁA POLSKA DLA DZIECI.

Sekcja polskiego języka, oraz w elementarnym zakresie Dzieje Ojczyzny i geografii ziem polskich; podczas okresu wakacyjnego tj. przez dwa miesiące, udział będzie dziatwie polskiej (tej, która ani w szkole polskiej, ani też w innej powyższych przedmiotów się nie uczyła), nauczyciel Szkoły technicznej, ob. Henryk Liwacz. Szkoła mieści się w domu Polakim przy Fairmount Ave. Nauka trwać będzie od 9-tej do 12-jej w południe, trzy razy w tygodniu: poniedziałek, środek i piątek.

Pierwsza już lekcja odbędzie się w piątek dnia 14 lipca.

Zapraszamy dzieci do szkoły bezdarmie, począwszy od jutra, t. j. poniedziałku w Domu Polakim od godziny 7 do 9 każdego wieczora.

Wszelkich bliższych informacji udzielić będzie przy zaplaskach H. Liwacz, nauczyciel. (14)

Dr. Franciszek Trygar
111 RICHMOND ST.
GODSIĘDZ: 11 do 12 w tygodniu.
11 do 12 w tygodniu.
11 do 12 w tygodniu.

Z Brooklyna, N. Y.
Jak okradziono p. Lipińskiego i osobiwa rola policji w odnalezieniu pieniędzy

O stanie moralnym policji nowojorskiej świadczy najlepiej następujący wypadek, który dni temu kilka zaszedł w Brooklynie. Główną rolę grał w tym wypadku woszczonocny dolar, na dykt tegoż prawu uchylił zmuszona swa złość, spuścić do dróczy ze wstędu.

Znany na Greenpointe fabrykant wyrobów koszykarskich, Łukasz Lipiński, 506 Graham Ave., zaszedł pewnego wieczora do mieszkanka prywatnego Wiechów, pn. 212 Driggs Ave. z zamiarem zakupu flaszki kieliszów, wyrobem której małżeństwo wspominało się trudniło. W mieszkaniu znajdował się gospodarz, jego żona, oraz pewien nieznanym mężczyzna. Będąc przyjacielami, Lipiński prosił gospodarza, aby na jego koncie napili się obecną po kilkunastu godzinach, które to życzenie chętnie zostało spełnione. Przy trzęsieniu, alicie kieliszów, zrobiło się Lipińskiemu jakoś niekomfortowo w głowie; zaczęła mu mrozić — w kilka zaś sekund później opadła ciężko na stół. Wpadł w nieprzytomność. Co było przyczyną tej nagłej słabości, mniejsza, gdyż jednak po upływie minut kilkunastu, otworzył Lipiński oczy — zdziwił się, widząc iż gospodyni zacięła mu różne nieprzyjemne rzeczy, starając się go szybko z mieszkanka swego gładem wyrzucić.

W milczeniu sięgnął Lipiński do kieszeni, w której w chusteczce zawinięte spoczywały jego dolary w sumie \$935. — Chusteczka znalazł, lecz przynajmniej trzęsienie, zgoda zwrótu pieniędzy, którym kilka chwil przedtem chępniej się. Gospodyni wyraża wielkie zdziwienie, zaklinając się na wszystkie świętości, iż nie o nich nie wie. Lipiński przywołuje policjantów. Jeden z nich udaje się do mieszkanka Wiechów, drugi zaś trzyma Lipińskiego na chodniku. — Po chwili wraca z mieszkanka pierwszy stróż bezpieczeństwa, oznajmiając, iż pieniędzy nie ma. Słyszcząc Lipiński, wyrwał się policjantowi i już w minucie telefonuje na stację policyjną po nie w rezerwy, opowiadając o zajściu. Przyjeżdża dwóch policjantów, którzy aresztują gospodarza, odwołując go na stację. Przy spisaniu protokołu obecni byli wszyscy interesowani, dyktury officer zaś nakazał Lipińskiemu stawić się na przeczalcu dnia na następnego w sądzie Bridge Plaza. Gdy z jednym policjantem stał później na rogu Graham i Driggs Ave., zsiadła z tramwaju żona

Wiecha, z nią zaś jeden z policjantów, który natychmiast zwrócił się do niego, oznajmiając, iż część pieniędzy została okradzona, ofiarując mu zwrot \$200. Lipiński nie chciał się zgodzić na tak małą sumę. Wtedy między nim a policjantem zaczęła się kłótnia. Po upływie godzin, Lipiński wyzwał się, że wieźmie \$500, policjant zaś odmówił mu przysięgi, iż na sprawniejszą się nie stawi.

Całe to zajście śledził z okna zakładu drukarskiego, obywatelski, który pyta Lipińskiego, jak się wszystko okazywało. Dowiedziawszy się, że tamten jest jeszcze blisko \$500, rósł, radził mu, aby pieniądze nie się wyrzekł, lecz by stale stawiał się na sprawniejszą stopnia dnia o godzinie pięciu, wchodząc na schody prowadzące do sądu. Policjant zaś przyjacielowi — policjantowi, który z nim tak zaczęła się kłótnia, powiedział, że jeśli Lipiński pieniędzy godził, który go w jakim interesie do sądu pociągnie. Po reszcie policjantów, powiedział przemocą, że policjant, iż nie przekierwał, że policjant Lipińskiego do sądu pociągnie, do którego i Lipiński policjant się zszedł i dał prosić poszkodowanego, aby na sprawnie się nie stawił, obywatelski zaś zwrócił resztę okradzionej go groza. Ze zamiar w oczach policjanta, Lipiński policjantowi nie puścił im policyjnej ręki. Nawet wodny śledzić obywatelski się za niego.

Rzecz naturalna, Lipiński, niegdyś otrzymał, ostatnie kilka dolarów, wręczyła mu Wiechowa, która na ulicy, dokąd w prowadzono go bocznymi drzwiami.

Z tego wynika, iż pieniądze prawdopodobnie zostały okradzione; Wiechowa zaś zabrała policjantów przekupić — kilku nie. Destynacje posłać w kierunku w spokoju.

Nauka — że pieniądze nie ma, lecz są one w większej sumie, a już przedtem policjantowi należały się pieniądze publiczne, ponieważ urek one ma wielki.

DR. LUDWIK GRYM
128 Eckford St. Brooklyn.
GODSIĘDZ: 11 do 12 w tygodniu.
11 do 12 w tygodniu.
11 do 12 w tygodniu.

DR. JOZEF GLANKOWSKI
200 BEDFORD AVE.
GODSIĘDZ: 11 do 12 w tygodniu.
11 do 12 w tygodniu.
11 do 12 w tygodniu.

DR. A. W. RUBIN
GODSIĘDZ: 11 do 12 w tygodniu.
11 do 12 w tygodniu.
11 do 12 w tygodniu.

DR. H. REINHARD
GODSIĘDZ: 11 do 12 w tygodniu.
11 do 12 w tygodniu.
11 do 12 w tygodniu.

DR. J. REINHARD
GODSIĘDZ: 11 do 12 w tygodniu.
11 do 12 w tygodniu.
11 do 12 w tygodniu.

DR. FRANCISZEK W. WISNICKI
GODSIĘDZ: 11 do 12 w tygodniu.
11 do 12 w tygodniu.
11 do 12 w tygodniu.

DR. A. BECK
GODSIĘDZ: 11 do 12 w tygodniu.
11 do 12 w tygodniu.
11 do 12 w tygodniu.

Elektryczne wachlarze
bycia po zużyciu cenie

A. CISEK
KONTRAKTOR

Technika miejscowa

Redaktor: Radziwoja

POGODA
Dziś: Pogoda.

KURS MARKI
Dziś: Północ 4400 marek

UCH OKRĘTOW

Wczoraj w sobotę

Wczoraj w sobotę
z Liverpoolu do Southampton
z Amsterdam do Rotterdamu.

z Hamburga.
z Bremen.
z Neapolu do Antwerp.

OPOTY PHORIBICZYNE

Wczoraj otrzymała list firmy
Rye Co. z Toronto, w
którym obiecuje wysłać 12 bu
dobrych 100 procentowej
z wydatku 18 dolarów.

Wczoraj otrzymała 12 butelek
z wydatku 18 dolarów.

Wczoraj w klasach była do
bra, słucha piosenki. W ten spo
sób: jak piosenki wykryto, wielu
sprawdzonych zostało oszu
stach. Ktoś z Toronto drwił so
bie z naszego pragnienia.

Wczoraj w piątek domu p. n.
wczoraj w piątek domu p. n.
wczoraj w piątek domu p. n.

Wczoraj w piątek domu p. n.
wczoraj w piątek domu p. n.
wczoraj w piątek domu p. n.

Wczoraj w piątek domu p. n.
wczoraj w piątek domu p. n.
wczoraj w piątek domu p. n.

Wczoraj w piątek domu p. n.
wczoraj w piątek domu p. n.
wczoraj w piątek domu p. n.

Wczoraj w piątek domu p. n.
wczoraj w piątek domu p. n.
wczoraj w piątek domu p. n.

Wczoraj w piątek domu p. n.
wczoraj w piątek domu p. n.
wczoraj w piątek domu p. n.

Wczoraj w piątek domu p. n.
wczoraj w piątek domu p. n.
wczoraj w piątek domu p. n.

Wczoraj w piątek domu p. n.
wczoraj w piątek domu p. n.
wczoraj w piątek domu p. n.

Wczoraj w piątek domu p. n.
wczoraj w piątek domu p. n.
wczoraj w piątek domu p. n.

Wczoraj w piątek domu p. n.
wczoraj w piątek domu p. n.
wczoraj w piątek domu p. n.

Wczoraj w piątek domu p. n.
wczoraj w piątek domu p. n.
wczoraj w piątek domu p. n.

Wczoraj w piątek domu p. n.
wczoraj w piątek domu p. n.
wczoraj w piątek domu p. n.

Wczoraj w piątek domu p. n.
wczoraj w piątek domu p. n.
wczoraj w piątek domu p. n.

Wczoraj w piątek domu p. n.
wczoraj w piątek domu p. n.
wczoraj w piątek domu p. n.

Wczoraj w piątek domu p. n.
wczoraj w piątek domu p. n.
wczoraj w piątek domu p. n.

Wczoraj w piątek domu p. n.
wczoraj w piątek domu p. n.
wczoraj w piątek domu p. n.

Wczoraj w piątek domu p. n.
wczoraj w piątek domu p. n.
wczoraj w piątek domu p. n.

Wczoraj w piątek domu p. n.
wczoraj w piątek domu p. n.
wczoraj w piątek domu p. n.

Wczoraj w piątek domu p. n.
wczoraj w piątek domu p. n.
wczoraj w piątek domu p. n.

Wczoraj w piątek domu p. n.
wczoraj w piątek domu p. n.
wczoraj w piątek domu p. n.

Wczoraj w piątek domu p. n.
wczoraj w piątek domu p. n.
wczoraj w piątek domu p. n.

Wczoraj w piątek domu p. n.
wczoraj w piątek domu p. n.
wczoraj w piątek domu p. n.

Wczoraj w piątek domu p. n.
wczoraj w piątek domu p. n.
wczoraj w piątek domu p. n.

Wczoraj w piątek domu p. n.
wczoraj w piątek domu p. n.
wczoraj w piątek domu p. n.

Wczoraj w piątek domu p. n.
wczoraj w piątek domu p. n.
wczoraj w piątek domu p. n.

Wczoraj w piątek domu p. n.
wczoraj w piątek domu p. n.
wczoraj w piątek domu p. n.

Wczoraj w piątek domu p. n.
wczoraj w piątek domu p. n.
wczoraj w piątek domu p. n.

Wczoraj w piątek domu p. n.
wczoraj w piątek domu p. n.
wczoraj w piątek domu p. n.

Wczoraj w piątek domu p. n.
wczoraj w piątek domu p. n.
wczoraj w piątek domu p. n.

Wczoraj w piątek domu p. n.
wczoraj w piątek domu p. n.
wczoraj w piątek domu p. n.

Wczoraj w piątek domu p. n.
wczoraj w piątek domu p. n.
wczoraj w piątek domu p. n.

L. Rodger widział jak Santer
wysiadł z samochodu i się wspiął
się na białostadę mostu, ale za
późno przybiegli. Policjanci nie
mogli służyć na mostie zaal-
mował pogotowie i pomagał w
wydobyciu zwłok. Santer umarł
wkrótce wstrząśnięcia. Na tem
miejscu most jest 130 stóp po-
nad wodą.

Thomas Kilduff, 59, agent o-
głoszeniowy zastrzelił się w swo-
im domu p. n. 41 przy 77 ulicy.

OFIARA SAMOCHODU

D. Jacobs liczący cztery lata
ciężko rannym został przez samo-
chód na 141 ulicy. Chłopca od-
wieziono do szpitala. Szofera a-
resztowano.

NAPAD RABUNKOWY

Panna Jennie Gussar, kasjerka
restauracji p. n. 821 przy
Pierwszej Ave. udała się z kiesz-
kowej bankową i 250 dolarami
do banku, gdzie miała pieniądze
złożyć. Po drodze napadnięta
została przez trzech bandytów
którzy wydarli jej pieniądze i
kieszkę bankową. Ale kasjerka
zaczęła krzyczeć co tak
przeraziło bandytów iż rzucili
pieniądze na bruk i bieżyli tylko
uciek. Po trzech godzinach ar-
esztowano 22-letniego szofera J.
Cannona w którym panna Gus-
sar poznała "bandytę".

JERSEY CITY, N. J.

MASOWY WIEC

zwoluje Tow. L. Waryńskiego,
Oddz. Zw. Soc. Polskich, który
odbył się we wtorek, 11 lipca
1922 r., na sali Domu Polskiego,
189 Brunswick av., Jersey City,
N. J., na którym będzie prze-
mawiał Tow. M. Sokolowski, naczel-
ny redaktor "Dziennika Ludo-
wego".

Tow. M. Sokolowski będzie
przemawiał na temat ruchu ro-
botniczego w Polsce, oraz będzie
mówił jak reakcja uraża za-
mach na klasę pracującą aby o-
balic 8-godzinny dzień roboty i
uniemożliwić przeprowadzenie u-
chwalonej przez Sejm, Reformy
Rolnej. Również dążeń reakcji
i kleru jest, aby z Wolnej
Republiki Polskiej uczynić kraj
niezależnego poddaństwa, i na
miejscu przez Naród uwielbiane-
go Naczelnika J. Piłsudskiego,
wprowadzić króla. Mówca wy-
jaśni całą intrykę jaką reakcja
knuje przeciw klasie pracu-
jącej.

Robotnicy i Robotnice! Kto
chce usłyszeć Tow. M. Sokolow-
skiego, który stoi na straży ro-
botnika i chłopca polskiego; niech
wykorzysta sposobność i przy-
jdzie na wiec! Początek o godz.
7-jej wieczorem.

KOMITET.



Vera Petrovich, z Czarnogóry, 17, otrzymała medal zasługi
od Gabriela d'Annunzio. Panna Petrovich przed kilku
dniami przyjechała do New Yorku.

TURCY MORDUJĄ POTAJEMNIE AMERYKANÓW

St. Zj. mimo upływu trzech lat nie zdają sobie sprawy
z właściwego położenia w Turcji

LONDYN, 8 lipca. — Amery-
kanie są mordercami potajemnie
w Turcji a następnie pojawiają
się ogłoszenia, że zmarli na ty-
fus, powiedział dzisiaj Herbert
Knapp z Los Angeles, który
przebył tutaj z Konstantynopla.

Knapp wyjechał do Turcji, a-
by zbadać przyczynę śmierci
swojego brata, zmarłego rzekomo
skutkiem tyfusu w mieście Dia-
hekir. Po przeprowadzeniu je-
dnak trudnych poszukiwań i ze-
braniu wiarygodnych świadectw
przekonał się, że brat jego zo-
stał zastrzelony przez zandar-
mów tureckich, a następnie o-
głoszony za zmarłego na tyfus.

Według szczegółowych wia-
domości, zebranych na miejscu,
Knapp twierdzi że wszyscy am-
erykanie zmarli w Turcji zostali
rozmyślnie zamordowani, ponie-
waż wiedzieli że wiele o krum-
ciach tureckich. Mimo upływu trzech lat, rząd Stanów
Zjedn. mało wie o rzeczywistym
położeniu w Malej Azji, jeżeli
przyjmując zapewnienia rządu
tureckiego, uniemożliwiający
do konanych zbrodni turek na lu-
dności chrześcijańskiej w Tur-
cji.

Zyczenia Francji dla St. Zj.
z okazji święta niepo-
dległości

PARYŻ, 4 lipca. — Prezydent
republiki francuskiej Millerand,
przesłał prezydentowi Stanów

Zjedn. z okazji święta niepodle-
głości, następującą depeszę z ży-
czeniami:

"Naród francuski pragnie ca-
łem sercem połączyć się z narodem
amerykańskim w świętym rocz-
niczym niepodległości. Współ-
nie przejęcia, jakie wyczerpały
nasze narody, w obronie wolności
świata, czynią dla nas coraz
bardziej drogiem świętym
wszelkich rocznie, które nam
przypominają zwycięstwo spra-
wy wolności.

W imieniu narodu francuskie-
go związanego z narodem Stan.
Zjedn. wzięli nierozdzielnie
przyjaźni, mam nadzieję przy-
jąć panu prezydentowi, jako
przedstawicielowi wielkiej i sta-
wowej republiki najgorętsze
zyczenia, szczególnie i pomyślnie.

KONSULAT GENERALNY POLSKI

KOMUNIKAT URZĘDOWY

Polski Etap Reemigracyjny
w Gdańsku

W diegłos 6 mil angielskich
od miasta, izolowany od przed-
miotów miejskich jest polski etap re-
emigracyjny, będący pod zarzą-
dem Państwowego Urzędu Emi-
gracyjnego przy Ministerstwie
Pracy i Opieki Społecznej.

Etap ten posiada własną przy-
stań dla okrętów lotor-kojowych,
które się łączą z główną linją,
prowadzącą do Polski.

Technika wydunków i dalsze
wszystki reemigrantów w Gdań-
sku odbywa się w sposób nastę-
pujący:
— Parowce z reemigrantami przy-
hają do przystani Gdańsk —
występującej przy etapie.
— Na parowcu wnieśli paszporty
policji gdańskiej a następnie od-
biiera je funkcjonariusz Urzędu
Emigracyjnego. Po wydawaniu
pasyżów, które odbywa się
pod nadzorem ekspedytów Ur-
zędu i agenta obojczy linii
lotor-kojowej, pasażerowie ładują
i z rezerwą bagażową udają się na
etap, gdzie są rozmieszczani
w barakach, oddzielnie mężczyzn
oddzielnie kobiety z dziećmi. Na-
stępnie otrzymują zbiorowo in-
formacje dotyczące etapu, formal-
ności celnych i dalszej podróży,
pozem w kancelarii Urzędu od-
biiera swoje paszporty, już zare-
gistrowane, po uiszczeniu opłat
\$5.00 amerykańskich lub \$6.00
kanadyjskich od osoby dorosłej
ponad lat 16 i od dzieci do lat
16 etap nie pobiera żadnych o-
płat.

Przy Biurze Urzędu funkcyj-
nego kantor wymiany pieniędzy,
prowadzony przez Polską Krajową
Kasę Pożytkową. Reemi-
granci mogą wymienić dowolnie
dolarów, funtów, czy innych
dla siebie potrzebnych walut.
Dla siebie potrzebnych walut.
Dla siebie potrzebnych walut.
Dla siebie potrzebnych walut.

Przez wymienionych urzędników
na etapie filia Warszawskiego
Tow. Ubezpieczeniowego, która
niezbędnie bazar reemigrantów
w wypadkach kradzieży.

Zderzenie pociągu z loko- motywą

CHICAGO, 7 lipca. — Stie-
dziesiąt pięć osób doznało mni-
szych obrażeń, jedna osoba zo-
stała ranna śmiertelnie gdy po-
ciąg linii Chicago-Marquette na-
jechał na samotną lokomotywę
kolei N. Y. Central na bocznym
torze w Porter, Ind. Powodem
katastrofy było fałszywe nasta-
wienie zwrotnicy.

Aeroplan rządowy uzyskał szybkość 122 mil na godzinę

WASHINGTON, 8 lipca. —
Lotnicy wojskowi J. Doolittle i
Leland S. Andrews przebyli prze-
strzeń pomiędzy St. Antonio,
Tex. a Washingtonem w 18 go-
dzinach lotu, lecąc prędkością
122 mil na godzinę. Przestrzeń
którą lotnicy przebyli, wynosi
1280 mil.

Znowu katastrofa aeroplanowa

DETROIT, Mich., 8 lipca. —
Lotnik kap. Tinsley zosłał zabity
na miejscu, gdy aeroplan
w którym się znajdował skutkiem
zepsucia silnika spadł z wyso-
kości 750 i rostrzał się w się
kawałki, które następnie objeły
płonienie powstałe z powodu
eksplozji zbiornika gazoliny.
Zwłoki lotnika zostały spalone
na popiół.

POSZUKIWANIA

Józef Rajewski z pow. Bobrujs-
kiego, zam. w New Yorku.
Franciszek Kowalski zam. w N.
Yorku.

Fredrich Pitowicz Lejtna, za-
mieszkała w New Yorku.
Wanda i Władysław Klekner, za-
mieszkał w New Yorku.

Karol Ludwicki z woj. Lubel-
skiego, zam. w Buffalo, N. Y.
Wojciech Sopoliński, zam. w
Manchester, Md.

Regina Hoffman, zam. w Balti-
more, Md.
Blachiewicz, zam. w Philadel-
phia, Pa.

Tomasz Michał Grown (Gowan),
zam. w Norwich, Conn.
Bajak Al., z pow. Bobrujskiego,
zam. w New Yorku.

Fran. Padziński z pow. Socha-
czewskiego, zam. w Baltimore

KTO CHCE najlepiej kupić.

KTO CHCE najlepiej sprzedać.

Dom, farmę, lotę interes, sklep itd.?

GAWLINSKI & COMPANY

Kupno i sprzedaż realności. Kontrakty kupna i sprzedaży

120 EAST 10th STREET, NEW YORK CITY

Matczak Wójcik, z Łodzi.
Piotr Karbowski.
Berta Walter z Gdańska.
Herman Koninski, zam. w New
Yorku.
Gracjan Sawicki.
Jan Ostrowski.
Józef Pedzielski.

DROBNE OGŁOSZENIA

Praca dla Młodych

POTRZĘBA doświadczonych bucarów,
miał być pierwsz klasny bucar;
Stala praca, J. Szabo, 150 Greenpoint
Ave. Brooklyn, N. Y. (10m)

DWÓCH robotników do magazynu,
stala praca, do ładowni wężów,
Godziny od 7 do 6, plac 200, 8 Bor-
um St., Brooklyn; blisko Broadway. (10m)

ROBOTNIKA na "Iron work"
A. G. RICHTER
411 East 22nd Street (10m)

PRESSER do maszyn prasujących
rąbki płaszczyk do dziecięcych,
Washington Place, górne piętro. (11m)

"STEEL wire draws" doświadczony
zrobisz na 32 cal walców; dobra pla-
ca, Stala praca, George C. Moon, Co.
Dunellen, N. J. (11m)

Do sprzedania

FARMA 237 akrów; dom 8 pokoi; sad
roślin; jezioro; budowlany; 12
milk była; 2 ladne kucyki; 250 kur;
2500 kaczek; 2500 kaczek; 2500
2 mile od miasta, Cena \$2500, 18
Faint, N. Y. (10m)

W New Jersey; 64 akrów; dom
8 pokoi; sad; 3 krowy;
2500; 500 kur; 2 gęsi; 11 indy-
widualnych; 2500 kaczek; 2500
na sąsiedztwo \$5000; 2500 kaczek;
Piaski & Pokuty; 425 E. 5th St.
New York City. (10m)

FARMA 130 akrów; dom 8 pokoi; sad
roślin; jezioro; budowlany;
12 milk była; 2 ladne kucyki; 250 kur;
2500 kaczek; 2500 kaczek; 2500
2 mile od miasta, Cena \$2500, 18
Faint, N. Y. (10m)

W New Jersey; 64 akrów; dom
8 pokoi; sad; 3 krowy;
2500; 500 kur; 2 gęsi; 11 indy-
widualnych; 2500 kaczek; 2500
na sąsiedztwo \$5000; 2500 kaczek;
Piaski & Pokuty; 425 E. 5th St.
New York City. (10m)

W New Jersey; 64 akrów; dom
8 pokoi; sad; 3 krowy;
2500; 500 kur; 2 gęsi; 11 indy-
widualnych; 2500 kaczek; 2500
na sąsiedztwo \$5000; 2500 kaczek;
Piaski & Pokuty; 425 E. 5th St.
New York City. (10m)

W New Jersey; 64 akrów; dom
8 pokoi; sad; 3 krowy;
2500; 500 kur; 2 gęsi; 11 indy-
widualnych; 2500 kaczek; 2500
na sąsiedztwo \$5000; 2500 kaczek;
Piaski & Pokuty; 425 E. 5th St.
New York City. (10m)

W New Jersey; 64 akrów; dom
8 pokoi; sad; 3 krowy;
2500; 500 kur; 2 gęsi; 11 indy-
widualnych; 2500 kaczek; 2500
na sąsiedztwo \$5000; 2500 kaczek;
Piaski & Pokuty; 425 E. 5th St.
New York City. (10m)

W New Jersey; 64 akrów; dom
8 pokoi; sad; 3 krowy;
2500; 500 kur; 2 gęsi; 11 indy-
widualnych; 2500 kaczek; 2500
na sąsiedztwo \$5000; 2500 kaczek;
Piaski & Pokuty; 425 E. 5th St.
New York City. (10m)

W New Jersey; 64 akrów; dom
8 pokoi; sad; 3 krowy;
2500; 500 kur; 2 gęsi; 11 indy-
widualnych; 2500 kaczek; 2500
na sąsiedztwo \$5000; 2500 kaczek;
Piaski & Pokuty; 425 E. 5th St.
New York City. (10m)

W New Jersey; 64 akrów; dom
8 pokoi; sad; 3 krowy;
2500; 500 kur; 2 gęsi; 11 indy-
widualnych; 2500 kaczek; 2500
na sąsiedztwo \$5000; 2500 kaczek;
Piaski & Pokuty; 425 E. 5th St.
New York City. (10m)

W New Jersey; 64 akrów; dom
8 pokoi; sad; 3 krowy;
2500; 500 kur; 2 gęsi; 11 indy-
widualnych; 2500 kaczek; 2500
na sąsiedztwo \$5000; 2500 kaczek;
Piaski & Pokuty; 425 E. 5th St.
New York City. (10m)

W New Jersey; 64 akrów; dom
8 pokoi; sad; 3 krowy;
2500; 500 kur; 2 gęsi; 11 indy-
widualnych; 2500 kaczek; 2500
na sąsiedztwo \$5000; 2500 kaczek;
Piaski & Pokuty; 425 E. 5th St.
New York City. (10m)

W New Jersey; 64 akrów; dom
8 pokoi; sad; 3 krowy;
2500; 500 kur; 2 gęsi; 11 indy-
widualnych; 2500 kaczek; 2500
na sąsiedztwo \$5000; 2500 kaczek;
Piaski & Pokuty; 425 E. 5th St.
New York City. (10m)

W New Jersey; 64 akrów; dom
8 pokoi; sad; 3 krowy;
2500; 500 kur; 2 gęsi; 11 indy-
widualnych; 2500 kaczek; 2500
na sąsiedztwo \$5000; 2500 kaczek;
Piaski & Pokuty; 425 E. 5th St.
New York City. (10m)

W New Jersey; 64 akrów; dom
8 pokoi; sad; 3 krowy;
2500; 500 kur; 2 gęsi; 11 indy-
widualnych; 2500 kaczek; 2500
na sąsiedztwo \$5000; 2500 kaczek;
Piaski & Pokuty; 425 E. 5th St.
New York City. (10m)

W New Jersey; 64 akrów; dom
8 pokoi; sad; 3 krowy;
2500; 500 kur; 2 gęsi; 11 indy-
widualnych; 2500 kaczek; 2500
na sąsiedztwo \$5000; 2500 kaczek;
Piaski & Pokuty; 425 E. 5th St.
New York City. (10m)

W New Jersey; 64 akrów; dom
8 pokoi; sad; 3 krowy;
2500; 500 kur; 2 gęsi; 11 indy-
widualnych; 2500 kaczek; 2500
na sąsiedztwo \$5000; 2500 kaczek;
Piaski & Pokuty; 425 E. 5th St.
New York City. (10m)

W New Jersey; 64 akrów; dom
8 pokoi; sad; 3 krowy;
2500; 500 kur; 2 gęsi; 11 indy-
widualnych; 2500 kaczek; 2500
na sąsiedztwo \$5000; 2500 kaczek;
Piaski & Pokuty; 425 E. 5th St.
New York City. (10m)

W New Jersey; 64 akrów; dom
8 pokoi; sad; 3 krowy;
2500; 500 kur; 2 gęsi; 11 indy-
widualnych; 2500 kaczek; 2500
na sąsiedztwo \$5000; 2500 kaczek;
Piaski & Pokuty; 425 E. 5th St.
New York City. (10m)

W New Jersey; 64 akrów; dom
8 pokoi; sad; 3 krowy;
2500; 500 kur; 2 gęsi; 11 indy-
widualnych; 2500 kaczek; 2500
na sąsiedztwo \$5000; 2500 kaczek;
Piaski & Pokuty; 425 E. 5th St.
New York City. (10m)

W New Jersey; 64 akrów; dom
8 pokoi; sad; 3 krowy;
2500; 500 kur; 2 gęsi; 11 indy-
widualnych; 2500 kaczek; 2500
na sąsiedztwo \$5000; 2500 kaczek;
Piaski & Pokuty; 425 E. 5th St.
New York City. (10m)

W New Jersey; 64 akrów; dom
8 pokoi; sad; 3 krowy;
2500; 500 kur; 2 gęsi; 11 indy-
widualnych; 2500 kaczek; 2500
na sąsiedztwo \$5000; 2500 kaczek;
Piaski & Pokuty; 425 E. 5th St.
New York City. (10m)

W New Jersey; 64 akrów; dom
8 pokoi; sad; 3 krowy;
2500; 500 kur; 2 gęsi; 11 indy-
widualnych; 2500 kaczek; 2500
na sąsiedztwo \$5000; 2500 kaczek;
Piaski & Pokuty; 425 E. 5th St.
New York City. (10m)